

Wiarus Polski

Codziennne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

w wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w prześlugu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczyście dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu Niemczyć się pozwoli!

Jeszcze teraz

można zapisać gazety na każdej pocztę.

Kto tedy dotąd niezapisał jeszcze „Wiarusa Polskiego”.

powinien zaraz udać się na pocztę aby tam odnowić przedpłatę na III kwartał.

Prenumerata na lipiec, sierpień i wrzesień wynosi

tylko 1 markę 80 fenigów

a z odnośzeniem do domu 42 fen. więcej.

Rodacy! Agitujcie za „Wiarusem Polskim”.

Wiec przedwyborczy w Witten

odbył się w ubiegłą niedzielę przy licznych udziałach Rodaczek i Rodaków we wielkiej sali domu czeladzi katolickiej. Zagaił wiec i przewodniczył mu p. L. Gola, protokół pisał p. W. Kmiec a na ławników powołano pp. Cieślęwicza i Jaszczyka.

Sprawy wyborcze omawiali pp. Jaszczyk, J. Wilkowski, M. Kwiatkowski, A. Brejski, Kmiec i J. Winkel i W. Szalek.

W końcu przyjęto następujące

Rezolucję:

Zebrani Polacy na wiecu wyborczym w Witten w dniu 2 lipca 1911 uchwala, co następuje:

Zważywszy, że za pomocą klasowego systemu wyborczego do sejmu pruskiego wybierani bywają ludzie, którzy uchwalają prawa wyjątkowe, naruszające kulturę dwudziestego stulecia;

zważywszy, że ustawy wyjątkowe przeciw Polakom są krzywdą i niesprawiedliwością, za które to niekulturalne czyny sejm pruski czynimy odpowiedzialnym;

zważywszy, że obecny skład sejmu nie odpowiada życzeniom szerokiej kół obywateli,

żądamy zmiany ustawy wyborczej, aby wybory do sejmu pruskiego były równe, powszechne, bezpośrednie i tajne.

Zaznaczamy jednak, że w celu zadokumentowania naszych żądań, nigdy nie użyjemy publicznej demonstracji i ostrzegamy Rodaków przed wszelkimi demonstracjami urządzanymi przez inne stronnictwa.

Nowa odezwa hakatystów niemieckich.

Liberalna „Rhein. Westf. Ztg.” z Essen ogłosiła świeżą odezwę „Ostmarkenvereinu”, skierowaną przeciwko Polakom na kresach wschodnich.

Z jaką zaciekłością hakatystów niemieccy zwalczają każdy objaw życia polskiego, świadczą niektóre urywki z tej odezwy. I tak:

„Sprawa kresów wschodnich jest nie tylko jedną z najważniejszych, ale jest jedną z najważniejszych spraw państwa pruskiego a tem samem sprawą żywotną dla całych Niemiec?”

Któż powątpiewać może o prawdziwości tych słów wobec tysięcy hekt. ziem niemieckiej prefektury w ręce polskie, o nadużyciach religii w celach narodowo-polskich, o bojkocie niemieckiego przemysłu, o hecy, gramniczającej ze zdradą stanu prasy polskiej w celowej współpracy banków i spółek polskich. Temu wszystkiemu przeciwdziałać powinien „Ostmarkenverein”, założony przez Bismarcka przed laty 27, którego zadaniem jest zespolić wszystkie siły niemieckie, bez różnicy religii i politycznych przekonań. Obrona kresów wschodnich jest rzeczą nie tylko państwa, ale jest obowiązkiem honorowym wszystkich Niemców, gdziekolwiek tylko zamieszkują. Odezwa kończy się apelem i prośbą do wszystkich Niemców o przyłączenie się do szeregu „Ostmarkenvereinu”.

Tyle odezwa hakatystów.

Zostawmy hakatystom ich zjadliwe krzykactwa. Naszym obowiązkiem jest stać wytrwale w wierze katolickiej, nie kurczyć ziemi naszej, nie zwstydzić się mowy ojczystej, zakładać towarzystwa polsko-katolickie i popierać istniejące, wycofać pieniądze z kas i banków niemieckich i składać je w naszych rzetelnych i pewnych bankach i spółkach polskich, popierać polskich kupców i przemysł polski, szerzyć czytelnictwo polskich i oświatę za pomocą gazet polskich, katolickich i narodowych.

Tak postępując, wypełnimy obowiązki wobec kraju i społeczeństwa naszego.

Siostry — germanizatorki.

W środowym numerze raciborskiej gazety centrowej „Oberschl. Volksztg.” czytamy następującą korespondencję:

„Jastrzębie, 26 czerwca. Kaplica „Marienheilmu” była latową porą przez wiernych (miejscowych i gości kąpielowych) tak przepełniona, iż kuratorium tegoż będzie niezdolne musiało o jej powiększeniu pomyśleć. Ale i katolicka gmina w Jastrzębiu powinna zawczasu zająć się budową kościoła, gdyż droga do kościoła w Górnym Jastrzębiu jest za daleka, a kaplica N. P. Maryi, mimo pro-

jektowanego powiększenia wkrótce okazałaby się znowu za małą. Jak wiadomo, tak właściciel miejsca kąpielowego, jak i liczni goście kąpielowi oraz dzieci, które rok rocznie tu przebywają, a w końcu nie mniej i niemiecko-katolickie Siostry przychodzą się do krzewienia niemożności w południowej części naszego pięknego Górnego Śląska. Zwłaszcza Siostry wyświadcza państwu pod tym względem nieobliczalne przysługi i osiągnęły daleko więcej, aniżeli rząd z całymi swymi zakusami germanizacyjnymi i protestantyzacyjnymi. Dlatego też liczą katolicy w Jastrzębiu na silną pomoc ze strony rządu przy budowie kościoła.”

Tak brzmi korespondencja, zamieszczona w raciborskiej centrowej. Redakcja tegoż pisma, zamieszczając korespondencję, nie zrobiła ani słówka zastrzeżenia, dając tem samem do poznania, że na treść korespondencji się zgadza. Tem samem też przyznaje, iż niemiecko-katolickie Siostry są głową podporą rządu w niemieczeniu ludu polskiego, a kościół w Jastrzębiu jest koniecznym potrzebny dlatego, aby germanizacja ludu polskiego była tem skuteczniejsza. Cenne to wynurzenia niemiecko-katolickiej duszy hakatystycznej. Zdaniem więc korespondenta, a i raciborskiej centrowki, kościół jest na to, aby w nim uprawiać germanizację.

Wobec tego „Nowiny Raciborskie” zwracają rodakom naszym uwagę, aby byli ostrożni, gdyby ich z jakiegokolwiek strony wzywano do składania ofiar na budowę kościoła w Jastrzębiu. Niechże go sobie budują przy pomocy rządu, ale groszem polskim przyczyniać się do budowy kościołów, mających li tylko służyć germanizacji, i popierać działalność Siostr-germanizatorek — byłoby kręceniem bicia na własną skórę.

Wiec robotników rolnych w Kościanie

odbył się w czwartek w uroczystość św. Piotra i Pawła.

Wiec ten, pisze „Gazeta Polska” zwołał robotnicy rolni, aby omówić swą dolę i w sposób spokojny i poważny przedłożyć swe życzenia i żale swym pracodawcom, dziedzicom i gospodarzom, których dlatego też na wiec zaproszono. Rzecz zrozumiała, że wiec taki wywołał w okolicy wielkie zainteresowanie, tak iż obszerna sala p. Lurcaapełniła się szczelnie. Przybył więc prócz całego tłumu robotników rolnych z bliższej i dalszej okolicy spory zastęp gospodarzy, dalej p. hrabia Żółtowski z Jarogniewic, p. dr. Alfred Chłapowski z Bonikowa, p. Poniński z Kurzejgóry, a z duchowieństwa ks. prob. dr. Surzyński i ks. mans. Budaszewski z Kościana, oraz ks. proboszcz Ludwiczak z Bonikowa.

Obrady zainicjował główny organizator wieca pan Sekulski, kowal dominialny z Jasienia, który w gorących słowach skreślając cel wieca, zachęcał do spokojnych i poważnych rozpraw, poczem na przewodniczącego poprosił ks. proboszcza Ludwiczaka, który obejmując przewodnictwo, powołał do pióra p. Sliwę, urzędnika gospodarczego z Jasienia a na ławników dwóch robot-

ników pp. Wojciechowskiego z Bieżyn i Majchrzaka z Gryżyny, dwóch gospodarzy pp. Korbika z Naclawia i Grzesińskiego z Wławia i dwóch dziedziców pp. hr. Żółtowskiego i dr. Chłapowskiego.

Pierwszą część programu obejmowała sprawa dawania robotnikom rolnym wódki podczas żniw. W celu bliższego objaśnienia tej sprawy zaproszono na wiec p. dra Gantkowskiego z Poznania, który w długim i pięknym przemówieniu rozwinął się o szkodliwość alkoholu, tak ze stanowiska społeczno-narodowego, jak i lekarskiego, wywody swe objaśniając licznymi przykładami z życia. Wykazywał, jak właśnie ludzie, których zawód wymaga szczególnego wyteżenia sił fizycznych nie używają wódki, która bynajmniej sił nie dodaje, lecz tylko odurza i usłabia, tak jak też nie ogrzewa i nie chłodzi. W uznaniu tego też już w wielu majątkach właściciele nie dają robotnikom podczas żniw wódki, lecz inne napoje orzeźwiające.

Mówcy podziękowano rzesistami oklaskami, a osobno dziękował mu jeszcze przewodniczący za tak piękny i pouczający referat.

W dyskusji rozwinął się pan Sekulski szczególnie o używaniu wódki podczas żniw, apelując do pracodawców, aby zamiast tego dawali robotnikom najlepiej czystą i świeżą wodę oraz stosowne wynagrodzenie pieniężne, na przykład 20 fen. dziennie dla mężczyzny a 10 fen. dla kobiet. Zdanie to popierali także różni inni mówcy robotnicy.

Pan hrabia Żółtowski oświadczył wobec tego, że każdy rozsądny pracodawca niewątpliwie też na to się zgodzi, gdyż nawet i taniej na tem wyjdzie, a przytem też robotnik trzeźwy lepiej pracuje. Ks. przewodniczący również godzi się na to, zaznacza jednakże, że nieraz niestety robotnicy sami koniecznie domagają się wódki.

Ostatecznie po wyczerpaniu się dyskusji uchwaloną została na wniosek p. Sekulskiego następująca rezolucja:

Zebrani na wiecu w Kościanie robotnicy rolni z różnych stron powiatu kościańskiego — w przekonaniu, iż zdrowie i siły nasze jak najdłużej zachować winniśmy naszym rodzinom, oraz ziemi, która nas żywi — zanosimy do Szanownych pracodawców naszych, Panów dziedziców i gospodarzy usilną prośbę:

aby podczas żniw w miejsce napojów alkoholowych częstowano nas innymi napojami orzeźwiającymi,

albo też, aby w miejsce wszelkiego poczęstunku przyznawo robotnikom stosowne wynagrodzenie pieniężne lub w zbożu, który to zwyczaj już w różnych stronach wprowadzony został,

wreszcie prosimy, aby także podczas wieńców i poowań nie zniewalano ludzi do picia wódki, zastępując ją innymi, pożyteczniejszymi napojami.

Na drugim miejscu porządku obrad znajdowała się sprawa wychodźstwa robotników rolnych, o czem obszernie referował p. Sekulski, wykazując, że powodem wędrowki naszej ludności wiejskiej na zachód jest niedostateczna płaca w kraju, dalej nieraz

wprost nieznosne stosunki mieszkaniowe oraz różne inne braki i krzywdy.

I tak skarżył się, że ordynaryę swą wywozić do miasta mogą robotnicy tylko w niedzielę lub święta, przyczem do stają się w ręce żydów, (ponieważ polskie interesy zamknięte) i rozpijają się po oberżach, zamiast iść do kościoła. Dla tego powinni dziedzice dać swym robotnikom furmanki w dni powszednie, najlepiej targowe, by mogli w mieście swą ordynaryę sprzedać lub zamienić.

Napiętnować też należy zwyczaj godzenia ludzi na targowisku, przyczem także częstuje się ludzi wódką i traktuje ich prawie jak bydło. By temu ohydному zwyczajowi koniec położyć, należałoby potworzyć biura stręczeni.

Wreszcie skarżył się mówca, że właściciele nie dość czynią dla oświaty ludu swego; niektórzy dziedzice lub ich rządcy nawet wprost zakazują lub utrudniają ludziom czytać gazety, a przecież robotnik oświecony tem chętniej pracować będzie, gdyż rozumie, iż on także starać się winien o utrzymanie ziemi żywicieli.

Na wywody powyższe odpowiedział zaraz p. hr. Żółtowski, zaznaczając na wstępie, iż taka wzajemna wymiana zdań jest bardzo korzystną dla stron obu. Oświadczając, że oświata jest ludowi konieczna; potrzeba; dużo też właściciele stara się szczerze o jej rozszerzenie, i wprost wierzyć się nie chce, aby ktoś miał zabraniać czytania gazet. Mieszkania robotnicze są wprawdzie tu i owdzie jeszcze nieodpowiednie, lecz na ogół w ostatnich 20 latach stosunki bardzo się polepszyły i stale się polepszają.

W dalszym ciągu dyskusji wytaczało jeszcze kilku mówców rozmaite skargi, między innemi na złe obchodzenie się urzędników gospodarczych z ludźmi. Wobec tego oświadczył p. hr. Żółtowski, że zatargi zawsze były, są i będą, lecz przy dobrej woli i wzajemnem porozumieniu się i zaufaniu można powody usunąć.

Po trzygodzinnych rozprawach zakończono więc wspólnem odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę“.

Opadanie od prawosławia.

Od ogłoszenia ukazii tolerancyjnego w Rosji począwszy od 30 kwietnia

1905 r. do 1 stycznia 1909 r. odpadło od prawosławia — jak piszą „Misionarskoje Obozrenie“ — na:

katolicyzm	232 705
mahometanizm	49 759
wyzn. ewangel.	14 527
staroobrzędowców	4 240
buddaizm	3 468
różnych sekt	3 093
mozaizm	409
wyzn. orm.-gregor.	407
pogaństwo (!)	150

Razem osób 308 753

(W ciągu roku 1909 stosunek sił, przeciągających z wyznania prawosławnego na inne uległ pewnej zmianie, jedynie tylko katolicyzm utrzymał się w pierwszym rzędzie. Do 1 stycznia 1910 roku odpadło z prawosławia na:

katolicyzm	4 328
wyzn. ewangelickie	1 788
staroobrzędowców	1 013
różnych sekt	360
mahometanizm	280
buddaizm	157
mozaizm	67
wyzn. orm. gregor.	61

Razem osób 8 054

Cyfry powyższe pochodzą z wykazów statystycznych nadawanych przez gubernatorów. „Misi. Obzr.“ zaznacza, że dodawszy do nich cyfry przypuszczalne do 30 kwietnia 1911 r. oraz pewną ilość niezarejestrowanych wypadków odpadnięcia od prawosławia (np. w prowincjach odległych) okaże się, że w ciągu sześciu lat ostatnich od prawosławia odpadło 330 000 osób, czyli trzecia część miliona.

Ziemię polską.

Zjazd delegatów „Towarzystw Przemysłowych“ Prus zach. w Kościerzynie

odbył się dnia 29 czerwca.

Zagaił obrady na małej sali „Bazaru“ prezes miejscowego „Towarzystwa Przemysłowego“ p. Sobota. Przewodniczącym zjazdu wybrano pana po sła Jana Brejskiego z Torunia, jego zastępcą ks. prob. dra Muszyńskiego z Nowego, sekretarzami panów Stawińskiego z Brodnicy i Biedowicza z Kościerzyny.

ten rezultat bowiem wypadł odmiennie niżeli się spodziewano.

Podczas nieobecności hrabiego i barona Fabiola otrzymała depeszę tej treści:

„Zajechaliśmy szczęśliwie. Dziękuję jemu. Raul, Michał.“

Telegram był wysłany z Anglii. Fabiola czytała skreślone na nim słowa z głębokim wzruszeniem, potem zawołała rozradowana:

Boże! składam Ci z głębi duszy dzięki, żeś mi pozwolił spełnić obowiązek święty!... uratować Raula!

Schowała depeszę do kieszeni i uspokojona, zadowolona, wzięwszy książkę do ręki, próbowała czytać. Myśli wszakże młodej kobiety, odbiegały daleko ku miejscu, skąd wysłany był telegram...

Maks i baron powrócili skwaszeni doznany zawodem. Nie otrzymując pożądanego wieści, doświadczali coraz większego niepokoju, dlaczego aresztowanie dwóch galerników trwać miało tak długo?

Zauważywszy ich strwożone fizjonomie, Fabiola, nie dającą poznać po sobie, że domyśla się przyczyny tej trwogi, zapytała głosem, któremu usiłowała nadać brzmienie wesołe:

Co wam się dziś przytrafiło, żeście tacy zdenerwowani?

Maks próbował jakiejś wykrętnej odpowiedzi.

Nie! zaprzeczyła młoda kobieta, coś ukrywać przedemną, a podobnie jak choroby zaraźliwe, mnie udziela się wasz niepokój.

Dwaj współnicy zamienili z sobą wejrzenie, i l'Estanque, jakby powziawszy decyzję, odezwał się do żony.

Rzeczywiście, moja droga, ja i twój wuj jesteśmy bardzo niespokojni.

Ponieważ tu o ciebie chodzi, mo-

Z porządku dziennego zabrał następnie głos prezes okręgu zachodniopruskiego p. dr. Karasiewicz z Tucholi, aby zdać sprawę z działalności okręgu. Stwierdza z zadowoleniem, że w ciągu roku powstały trzy nowe towarzystwa w Łasinie, Radzynie i Osieku.

Następnie przemawiał p. dr. Karasiewicz o spółkach dla rzemieślników. Referent wykazuje, że ważnym czynnikiem podnoszącym rzemieślników są spółki.

Pan mecenas dr. Łaszewski zaleca tworzenie „Towarzystw z ograniczoną odpowiedzialnością“ (G. m. b. H.)

Następnie wstąpił na mównicę delegat Związku p. mecenas Wyczynski z Poznania, aby złożyć zebraniu życzenia dzielnicy poznańskiej i wygłosił odczyt o potrzebie książkowości dla przemysłowców.

Na wniosek panów Czyżewskiego i Szwabę wybrano komisję, która ma się zastanowić nad niesieniem rzemieślnikom pomocy przez spółki. Do tej komisji weszli panowie: dr. Karasiewicz, Czyżewski z Gdańska, Stawiński z Brodnicy i Szwaba z Torunia. Uchwalono potem, że następny zjazd ma się odbyć w Nowem i wybrano komisję sędziów dla wystawy.

W końcu przemówił ks. prob. dr. Muszyński z Nowego, poczem przewodniczący zamknął zjazd słowami: Szcześć Boże przemysłowi!

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Pluźnica. Jedenastoletni uczeń szkolny Józef Garszyński z Orłowa utonął podczas kąpienia.

Nowe Miasto. W poniedziałek spłonęła doszczętnie stajnia poliera cieściejskiego p. Koropaczewskiego.

Starogard. Córkę 23 letnią zmarłego krawca Osowskiego znaleziono zamordowaną w zbożu na polu w pobliżu Iwiczna. Ohydny mord dopuścił się ojczym zamordowanej Franciszki Kliczkowskiej z Iwiczna. Przyczyną do zbrodni było, że dziewczyna wyjść miała w najbliższych dniach za mąż, a ojczym spłacić jej miał 1800 mk. spadku po ojcu. Własna matka nieszczęśliwej dziewczyny jest również podejrzaną o współudział. Sprawę wysłędzono za pomocą psa gończyego. Mimo silnych poszlak uwięziony wypiera się na razie wszelkiej winy. W czwartek odbyła się urzędowa sekcja zwłok, która ma wyka-

zemy cię wtajemniczyć w tę sprawę.

O mnie chodzi? Ależ zaczynam się obawiać naprawdę!

Nie, kochana Fabiolo, nie lękaj się wcale. Przedsiębioraliśmy w porę środki ostrożności, aby ci się nie przytrafiło nic złego. Oto co zaszło! Wiesz, że Raul de Freneuse ulecił z Numei?

Wiem o tem, odpowiedziała spokojnie Fabiola.

Dlaczego?

Doktor, nie poprzestając na tem, że wydobyl się z piekła, marzy jeszcze o zawitanu do raju. Wrócił do Francji, i pragnąc widzieć się z matką, przybył do Bonnières. Ambitnemu człowiekowi nie wystarcza prawdopodobnie pieszczoty macierzyńskie, bę dzie usiłował zobaczyć tę, którą kochał niegdyś, którą niewątpliwie kocha jeszcze, tę, która spełniła najgorętsze życzenia serca mego — która jest szczęściem, słońcem mego życia, z tobą, droga Fabiolo!

— Tak myślisz?

— Jestem tego pewny. Raul nie wie że zostałaś moją żoną. Wiadomość o tem zada mu niechybnie cios straszliwy, a znając gwałtowność jego charakteru, jego skłonność do egzaltacji, zwiększoną zapewne pobytom na gale rach i działaniem promieni zwrótnikowego słońca, ja i twój wuj staramy się zapobiedz spotkaniu, które byłoby dla obu stron bolesne. Nie dopuścić do niepożądanych scen, przykrych dramatów... Jednym słowem nie chcemy być narażeni na powtórzenie się tragedji, jaka niegdyś poraziła ten dom w żalobie.

Fabiola nie odpowiedziała, tylko utkwiała w mężu duże swoje oczy. To wejrzenie zdawało się ciężać mu i rad był, gdy służący zaanonsował:

zać, czy zbrodniarz dopuścił się na nasierbicy także sprzeczności czynu lubieżnego. Z podobnym zamiarem przystępował on bowiem rzekomo kilka-krotnie do dziewczyny. Wdrożone śledztwo sprawę do reszty niebawem wyjaśni.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Trzemeszno. Pewnego posiadziela dóbr z okolicy cónka, ubraną w najmodniejszą suknię u dołu zwężoną, workową, przyjechała powozem do miasta. Przy wysiadaniu, zaplątały się jej nogi w suknię i panna jak długa padła twarzą na bruk. Z ranionych ust i przetrąconego nosa, krew się lala prawie strumieniem, a w dodatku pozszyły dwa przednie zęby. Zaiste pożalowania godna męczenniczka — mody.

Trlag pod Janikowem. W uroczystość św. Piotra i Pawła, odbyła się w Trlagu introdukcja ks. Batkiewicza, jako proboszcza tutejszej parafji.

W Karminie pod Pleszewem zdarzył się rzadki wypadek. Fornał przejeżdżał z wapnem około pasieki borowego Szulca. Wtem z jednego wla wypadł rój pszczoł i rzucił się na ludzkie i konie. Borowego Szulca, jego brata i fornała przy ratowaniu koni tak pszczoły pokąsały, że są obłożnie chorzy, konie zaś tylko z brudem wielkim uratował dzielny weterynarz p. dr. Durski z Pleszewa.

Ze Śląska czyli Staropolski.

Rybnik. W Grabowni spaliła się do szczytu zagroda posiadziela Mięrawej. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W Trawnkach, pow. kozielski, spaliła się chałupa posiadziela Joanny Gorzolkowej. Budynek był zabezpieczony w ogniówce.

Zabrze. Na kopalni „Szczęście Ludwika“ (Ludwig Wilhelmsgrube) odniósł robotnik Klumur z Mikulczyc a na szybie Kruga robotnik Simonides ciężkie, chociaż życiu nie zagrażające okaleczenia.

Dąb. W kopalni „Eminencya“ został przez wózek na śmierć zagnieciony młodociany robotnik Szymiec. I wciąż jeszcze zatrudnia się młodocianych robotników w kopalniach pod ziemią!

Leśnik Robin pragnie pomówić z wielmożnym panem.

— Robin? niech wejdzie.

l'Estanque postąpił kilka kroków naprzeciw strażnika. Robin zajął miejsce starego Pinsona, który po wyroku skazującym Raula i Michała, zażądał dymisyi. Maks rachował na wierną służbę żołnierza weterana, któremu wiedział, że zaufać można.

Był to rzeczywiście człowiek obowiązkowy, tego samego pokroju, co Pinson.

— No, Robin — zapytał hrabia — przynosisz nam jaką nowinę?

Tak, panie hrabio, przynoszę wiadomość zadziwiającą, nieoczekiwaną. Mów!

Dwaj galernicy, doktor i Michał Langlois byli u pani de Freneuse.

— Schwytano ich? — pytał Maks ze drżeniem.

Nie, panie hrabio!

To niemożliwe. Jako? zdołali uciec, mimo siideł, zastawionych na nich przez brygadiera Raymonda? W ostateczności to jeszcze przypuszczać mogę, ale nie wierzę, by zdołali uciec przed pościgiem żandarmów.

Uszli, panie hrabio!

Rzecz niepojęta, wytłomacz, jesteś pewny?

Doktor i Michał przebywali swobodnie parę godzin u pani de Freneuse.

Wiem, plan był tak ułożony: tam właśnie zastawiono na nich sieć. Zjawili się tedy?

Doktor widział matkę, Michał cieczył się z narzeczoną swoją, jej dziadkiem a moim poprzednikiem na służbie, starym Pinson, następnie poszli sobie najspokojniej w świat... spóźniła się policja i żandarmi, gdy nadciągnęli, tamci byli już daleko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy)

III.

Gdy pociąg zniknął w kłębach szarego dymu, Fabiola wróciła do powozu, dała sztukę złota człowiekowi, który trzymał konia, wskoczyła na koziele i zawróciła do domu.

Wyjechawszy za miasto, nie mogła tłumić dłużej bólesci swojej, wybuchnęła głośnie płakaniem.

Płakała długo, wieczorem dopiero powróciła do pałacu.

Wymówiwszy się migreną, nie zeszła na wieczernę, nie chciała widzieć ani męża, ani przybyłego w odwiedzin wuja.

Nazajutrz jednak spełniała jak zwykłe obowiązki pani domu.

Piękny Maks, mimo umiejętności odgrywania komedji, zdradzał wewnętrzny niepokój a baron de Ferronier oddychał ciężko, gdyż w chwilach silniej doświadczanej obawy, dusiła go astma.

Fabiola z mężem i wujem siedzieli w małym saloniku.

Maks razy kilka dzwonił na służącego, który za każdym razem powtarzał:

Niema jeszcze żadnej wiadomości, panie hrabio.

L'Estanque i baron zamieniali rozpaczliwe wejrzenia.

Nie mogąc znieść dłużej przykrej niepewności, wyszli i pod pozorem odbicia przechadzki, udali się w drogę, wiedząc do lasu Moisson.

Strażnik stosownie do otrzymanego rozkazu czekał, póki jego kolega, szpiegujący w sąsiedztwie willi pani de Freneuse, nie doniesie o pomyślnym rezultacie poszukiwań żandarmeryi...

Prosimy Rodaków,

którzy są gotowi zająć się rozdaniem numerów okazowych naszego pisma, aby nam raczyli nadesłać na pocztówce swoje adresy a chętnie im prześlemy bezpłatnie i franko tyle gazet, ile zażądata. Adres do nas:

„Wiarus Polski“ w Bochum.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Aresztowanie parowca niemieckiego „Gemma“ przez rząd hiszp. Swe go czasu rząd hiszpański obłożył aresztem parowiec niemiecki niedaleko przy stani Corcubion. Parowiec wioził amunicję i broń, rzekomo przeznaczoną dla monarchistów portugalskich. Konsul niemiecki założył protest. Rada mi nisteryjna zajmowała się onegdaj pro testem. Śledztwo wykazało, że papiery parowca są w porządku a ładunek przeznaczony jest dla Genui w Włoszech.

Niemiecki okręt wojenny „Panther“ w Marokko. Rząd niemiecki zdobył się na odwagę i wysłał w interesie obrony poddanych niemieckich w południowym Marokko kanonierkę „Panther“. Okręt znajduje się w pobliżu portu Agadir. Rząd niemiecki powiadomił o wysłaniu inne mocarstwa również i rząd marokański.

Z komisji kolonizacyjnej. Z Poznania donoszą, że kilka rodzin z hanower skiego i księstwa alenburskiego nabyło od komisji kolonizacyjnej kilka majątków w powiatach chojnickim i tucholskim w Pruszech Zachodnich.

W całych Niemczech odbywają się zebrania protestujące przeciwko złożeniu z urzędu pastora Jatho z Kolonii. Składki dla pastora Jatho napływają licznie. Dotychczas zebrany fundusz wynosi 70,000 marek.

Sprzeniewierzenie pieniędzy dla ubogich. Policja berlińska aresztowała naczelnika komisji dla ubogich w Berlinie, podejrzanego o sprzeniewierzenie funduszu.

Austro-Węgry.

Zwołanie austriackiej Rady państwa. Potwierdza się, że Rada państwa będzie zwołana nie 11 lecz 17 albo 18 lipca.

Skandal w sejmie bukowski. W sejmie bukowski przyszedł onegdaj do niebywałego skandalu podczas obrad nad kredytem 50 000 koron na celę rekodzieła. Poseł Bouhlesch wystąpił przeciw wnioskowi i ostro atakował p. Onicula. Onicula nie pozostał dłużnym i obrzucił Bouhlescha obelgami. — Niemcy, Polacy i Rusini opuścili salę obrad z chwila, gdy wrza wa przybrała gorszące rozmiary. Następnie wyszli ze sali posłowie rumuńscy. Pos. Chisanovici został krwawo obity przez innych posłów rumuńskich.

Z Rosji.

W sprawie bojkotu szkolnego w Polsce pod Moskałem. W Warszawie na ulicy wydarzył się niezwykle wypadek. Jakiś młody człowiek przystąpił do byłego prezydenta Koła polskie go w dumie rosyjskiej, prowadzący par ty narodowej redaktora Romana Dmowskiego i wypoliczkował go. Sprawa ta prawdopodobnie ma związek z bojkotem szkół rosyjskich w Królestwie.

Z Francji.

Zamach na pociąg pociągowy. Po między stacyami Pont de l'Arche i Levy Pose wykonano zbrodniczy zamach na pociąg pociągowy, idący z Hawru do Paryża. Wskutek strasz nego hukku pasażerowie się obudzili, kilka wagonów się przewróciło, par owóz obok szyn jechał coś 200 metrów i wrył się w piasek. Równocześnie z przeciwnej strony nadjechał inny po ciąg pociągowy z szybkością 85 kilo metrów na godzinę. Tyłko przypad kowi zawdzięczać można, że wagony wypadły z szyn z innej strony. Na szczęście podróżni nie odnieśli żad nych obrażeń, pewna pani uległa tyl ko wstrząśnieniu nerw. Zarząd kolei przypuszcza, że zamach popełnił albo wydaleni robotnicy torowisk, albo re-

wolucyoniści, gdyż na torze znalazło no kilka egzemplarzy pisma rewolu cyjnego.

Z Hiszpanii.

Z kongresu eucharystycznego. Kon gres eucharystyczny został zakończony. W zakończeniu brali udział króle stwo hiszpańscy. Król Alfons otrzy mał od Ojca św. telegram dziękczynny.

Z Turcji.

Zamówienia wojenne Turcji. „Ick dam“ donosi, że tureckie ministerstwo wojny zamówiło u firmy Creuzot 36 dział górskich, u Kruppa 3 baterie pol ne, 100 innych dział i 3000 rewolwe rów.

Napad na pociąg w Ameryce. W po bliżu jeziora Erie w Pensylwanii napa dla banda zamaskowanych rabusiów pociąg. Trzech urzędników z służby pociągowej ciężko raniono. Rabusie utworzyli z słupów telegraficznych i belek szynowych barykadę. Pewnego podróżującego, kupca, który rzucił się na jednego z rabusiów, zrzucano z 100 metrów wysokiego toru, gdzie go póź niej znaleziono z połamanymi członkami. Wśród ogromnej paniki i ciągłej strzelaniny rabusie uszli, unosząc z so bą znaczną zdobycz. — Podobnie jak w Rosji!

Z Ameryki Północnej.

Areszt niemieckich towarów. Urzę dnicy celni urządzili rewizję w firmie Charles Weinschecker i Spt i obłożyli aresztem futra wartości 150,000 dolarów. Powodem ma być to, że dwaj członkowie rzeczonoj firmy, Jakob Weinschecker i Maks Tamarkin, któ rych główne składy znajdują się w Lipsku podali w urządzenie celnym w Nowym Jorku niższy cennik towaru.

Do Polski.

Każdy z naszych Szan. Czytelników może przyczynić się w łatwy sposób do szerzenia oświaty, skoro zapisze dla swych rodziców, krewnych lub znajomych w Polsce „Wiarusa Pol skiego“. Wystarczy, że nadesłacie nam dokładny adres osoby, która ma ga zetę otrzymywać oraz 2 marki 22 fe nygów, a gazetę prześlemy pocz cie, która codziennie „Wiarusa Pol skiego“ odnośnym osobom dostarczać będzie.

Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Z różnych stron.

Bochum. Wśród bochumczyków nie brak też ludzi, którzyby po śmierci nie chcieli się smarzyć. Otóż prócz centralnego cmentarza powstać też ma krematorium czyli upalarnia trupów.

Bochum. Wydział obwodowy w postępowaniu dyscyplinarnem skazał policjanta Pape z Bochum za małe sprzeniewierzenia na zwolnienie ze służby.

Wanne. W kolonii Dahlhausen w Wanne przy ulicy Alfredstr. zastrze lił się górnik Sack. Przyczynę upatry wać należy w niesnaskach w rodzinie.

Hattingen n. Ruhra. Trupa samobój czyni Westerhop, która znalazła w nurtach rzeki śmierć, wyłowiono one gda przy moście kolejowym w Alten dorf.

Frintrop. W pobliskim Eschenbruch powiesił się krawiec Engelberts z Frin trop, mieszkający przy ulicy Turmstr. Przyczyna miała być umieszczenie go w domu dla ubogich.

Buer. Robotnik włoski Filip Pulci no, lat 50, pokłóciwszy się z robotni kiem budowlanym Salvatore Pace, pchnął go nożem śmiertelnie i uciekł. Policja aresztowała nożownika w Gladbeck.

Dortmund. Na moście dostfeldzkim strzelił ktoś do pewnego kołownika. Ciężko rannego odstawiono do leczni cy.

Dortmund. Nocy onegdajszej leśni czy Siegel z Brambauer spotkał w le sie sędziego Westhoffa z Dortmundu kłusownika, który widząc leśniczego wymierzył i chciał go zastrzelić. Leś niczy jednak go wyprzedził i kłusowni

ka postrzelił. Nazywa się Ratajczak i pochodzi z Waltrop.

Elberfeld. Tutejsze towarzystwo przyjaciół palenia trupów podało do magistratu wniosek celem wybudowa nia w mieście krematorium.

Duisburg. W łasku na przedłużonej ulicy Oststr. znaleziono pewnego ro botnika wiszącego na drzewie. Po dług znalezionych u niego papierów rozchodzić się ma o robotnika Her manna Romne, z ul. Karl-Lehrstr.

Hövel. Na ślad bandy złodziejskiej przysłała policja. Posiadzicielowi dóbr Noellmu często kradziono drut miedziany razem wartości 350 mrk. Pewnego razu złodzieje — było ich 4 — znów się zjawili, lecz zostali przez p. Noelle spłoszeni. Złodzieje chwycili za broń i wypalili sześć razy, do p. Noelle, na szczęście go nie rani li, następnie dali drapak. Puszczono się za nimi w pogoń. Jednego, nieja kiego Krampego z Eving złapano, reszta uciekła.

Kolonia. W miejscowości Porz pod Kolonią zapadło się rusztowanie przy tynkowaniu pewnego domu towarowe go. Rusztowanie runęło z wysokości 12 metrów. Sztukator Stratmann z Porz. lat 43 poniósł natychmiast śmierć, inny robotnik uległ połamaniu rąk i nóg, kilka innych osób odniosło lżejsze obrażenia. Zabity Stratmann osierocił żonę i dwoje dzieci.

Kolonia. Konkurs ogłosili: spółka piekarska „Konkordia“ w Kolonii Bickendorf i kupiec Franciszek Küster mann w Kolonii.

Lipsk. Kapłana francuskiego Luxa skazał sąd reszcy za usiłowane prze kroczenie § 1 ustawy o szpiegostwie na 6 lat forticy.

Gelsenkirchen-Bismarck. Dzierżaw cy dóbr Rechmannowi z Bismarcku skradziono z pastwiska dwa żrebaki. Rechmann wyznaczył za schwytanie koniokradów i koni 100 marek nagrody.

Luenen. W listopadzie rb. odbędą się tu wybory do rady miasta. Ze sta nowiska radnych ustępują w klasie I pp. Wortmann i Quittmann, w klasie II Waldschmidt i Hoeflinghaus, w klasie III Frenke i Passmann.

Czy w Luenen, gdzie sporo Pola ków mieszka, istnieje już towarzystwo wyborcze?

Lipsk. Sprzeniewierzył 29000 mrk. ekspedient magistratu Luepfert i u ciekl. Na schwytanie jego wyznaczon jest nagroda 500 marek.

Baczność!

Każdy Rodak, który zjedna mam na III kwartał 1911 r. przynaj mniej jednego nowego abonenta i na dowód kwit jego nadesłanie, otrzyma ja ko podarek przecudne opowiadanie pod tyt.: „Podróż do środka ziemi“.

Kto nam zjedna przynajmniej 3 nowych abonentów, otrzyma cieka wą powieść z życia górników p. t.: „Tajemnice kopalni“, oraz „Podróż do środka ziemi“.

Kto nam zjedna przynajmniej pię ciu nowych abonentów i nadesłanie ich kwity, otrzyma jako podarek wielką trzytomową powieść z czasów Jana Sobieskiego, pod tytułem „Noc śmier ci czyli niewolnica z Sziras“, której cena w handlu księgarskim wynosi 5 marek, oraz „Podróż do środka zie mi“ i „Tajemnice kopalni“!

Kto nam zjedna przynajmniej 10 nowych abonentów, otrzyma piękną książkę do nabożeństwa oraz powyżej wymienione trzy powieści: „Noc śmierci“, „Tajemnice kopalni“ i „Po dróż do środka ziemi“.

Kto nam zjedna przynajmniej 15 nowych abonentów, otrzyma prze śliczny obraz w ramach i wymienione książki.

Tem zaś Rodak, który nam do 15 lipca rb. zjedna największą liczbę no wych abonentów, otrzyma wystawio ną na swoje nazwisko książkę depo zytową „Banku Przemysłowców“ w Gelsenkirchen z wkładką marek 50, a nadto obraz w ramach i wymienione książki.

Rozmaitości.

Koszty dni koronacyjnych. Tym czasowe obliczenia kosztów koro nacji króla angielskiego podają na około czterdzieści milionów ko ron. Sprowadzenie do Londynu wojsk, które po części przybyły z In dyi, kosztuje prawie trzy miliony, re wia floty 500 000, dekoracja opactwa Westminster 825 000, mieszkania dla obcych delegatów 22 500 itd. Illumina cya Londynu pochłonięła przeszło 4 miliony, spalone w Anglii sobótki i 250 000 koron. Budowa trybun i na jem miejsc pod trybuny spowodowały koszty w kwocie 8 milionów. Są to najważniejsze wydatki, obok których jest mnóstwo stosunkowo małych.

Nowy uniwersytet w Europie. Od tygodnia posiada Europa nowy uni wersytet i to niezmiernie wysoko na północy, w regionach wiecznej nie mał zimy. W dniu 17 bm. uniwersytet ten otwarty został uroczystie w mia steczku Reikjawi, stolicy Islandyi.

Wielka ta wyspa duńska, większa znacznie, od Galicji, obejmuje bowiem 104 000 kw. km., liczy zaledwie 70 tys. mieszkańców. Są to czyste, naj czystszej może krwi potomkowie sta rych Normanów, którzy wyspę tę ko lonizowali przed tysiącem lat. Dzięki jej odosobnieniu najczystej też utrzy mał się tu stary język norweski, tak że znacznie różni się on dziś od norweskiego i duńskiego, a równocześnie naj obficiej utrzymały się stare „sagi“ i pieśni skandynawskie. W wiekach średnich miała Islandya własną literaturę, a i dziś bujnie tam panuje życie umysłowe. Obejmuje on 4 wydziały, teologiczny z trzema pro fesorami, filozoficzny z jednym profe sorem, medyczny z 9 i prawniczy z 2 profesorami.

Jest to więc uniwersytet najoso bliwszy w świecie. Przedewszystkiem jako położony najdalej na północ ze wszystkich uniwersytetów świata, bo pod 64 stopniem północnej szerokości, dalej jako istniejący w najmniejszej miejscowości, bo Reikjawi liczy za ledwie 1600 mieszkańców, a wreszcie jako najmłodszy, ponieważ liczyć będzie ogółem tylko 15 profesorów i naj wyżej 100 do 120 słuchaczy.

Ostatnie Wiadomości.

NIEMCY A MAROKKO.

Berlin, 2 bm. Świeżo nadchodzą z Berlina wieści, że prócz krajoznika „Panther“ wysłał rząd niemiecki tak że drugi krajoznik „Berlin“ z załogą liczącą przeszło 300 chłopów. Niemie ckie firmy handlowe w obronie któ rych rząd rzeczono okręty wysłał, po siadają pod Agadir olbrzymie obszary ziemi, wielkości księstw. Firma taka zatrudnia 120 ludzi, z tych 60 do 70 agentów handlowych. Handel pod miósł się znacznie w południowej czę ści Marokka. Na górnictwie zarabiają Niemcy olbrzymie kapitały. Docze kamy się niebawem jeszcze większych niespodzianek.

RUCH ZAROBKOWY U KRUPPA.

Esen, 3 bm. Berliński „Lokal An zeiger“ donosi, że około 12 000 robo tników Kruppa protestowało pod go łem niebem przeciwko dotychczasow ym zarobkom i warunkom pracy w fabrykach Kruppa. Żądają przede wszystkim podwyższenia zarobków, skrócenia dnia roboczego, uregulowa nia prac akordowych i ustanowienia wydziału robotniczego. Wybór wy działu powinien być równy, tajny i bez pośredni.

POWÓDZ W BULGARI.

Sred ec, 3 bm. Królestwo bułgar skie nawiedziła straszna klęska powo dzi. Zniszczone i polne zupełnie zniszczone. W otoczeniu Nowej Zagory 200 domów stoi pod wodą, ludność uratowana nocuje pod gołem niebem. Cała rzeka nad rzeką Maryca aż pod Filipopol zniszczona, woda sięga aż do szyn kolejowych. Pociągi się spóź niają o całą dobę.

Poniedziałek — Wtorek — Środa

Tylko jeszcze 3 dni.

Największa sprzedaż w Bochum.

Borgzinnera

biały tydzień!

— Z rok na rok wzrastające powodzenie świadczy o naszej zdolności. —
Przed zakupem porównajcie nasze okna wystawowe i dekorację wewnętrzną.

Nasze zapasy towarów!

Nasze jakości!

Nasze ceny!

Zadziwiają każdego!

Nowe towary wyłożone zadziwiająco tanio!

Nasze serye specjalne bielizny dla pań!

Serya I.
bez wyjątku
88 f.
Koszule dla pań zapiwane na ram; 110 cm. długie nadzwyczaj dobre.
Koszule dla pań zapiwane z przodu 110 cm. długie nadzwyczaj dobre.
Majtki dla pań z haftem, dokładna wielkość, dobra jakość.
Majtki do kolan dla pań z fest. z dobrego kret.
Kaftaniki nocne dla pań z Croise, dok. wielk.
Halki z białonego barchanu z wolantem.

Serya II.
bez wyjątku
128 marek
Koszule dla pań 3 formy, najlepsza materia.
Koszule dla pań z faldzikami i haft.
Majtki dla pań nadzwyczaj dobre wykonanie z haft.
Majtki do kolan dla pań z szerokim festonem najlepsza jakość.
Kaftaniki nocne dla pań z kołnierzem układanym nadzwyczaj dobrej keper.
Halki z dobrego białon. barchanu z wolantem.

Serya III.
bez wyjątku
148 marek
Koszule dla pań 8 fasony nadzw. szerokie i ciężkie.
Koszule reform z szerokim festonem towar solidny.
Koszule z materij domowej nasz nadzw. ciężki towar, 8 fasony.
Majtki do kolan dla pań z wstawką i festonem Ronforce.
Majtki dla pań proste fasony, dobre jakości.
Kaftaniki nocne dla pań z pique i barchanem nadzwyczaj korzystnie.

Sensacyjnie tanio! Eleganckie koszule dziennie nocne, majtki i halki z haftem.

Bez konkurencyi!

Płócienne
obrusy na stół z rąbkami 40+150 cm. sztuka fen. **79**

Płócienne
ręczniki do kuchni 56+58 wielki, sztuka fen. **20**

Białe
fartuszki z narecznikami z obsadą festonową sztuka fen. **48**

Białe
fartuszki z narecznikami obszyte wolantem sztuka fen. **78**

Poszwy 160+200 cm. szerokie sztuka fen. **365**

1200 poszewek

48 f. 69 f. 88 f. 98 f.

Dotąd niebywale tanio!

Z podróży naszej po Saksonii!

Wielkie zapasy Serya I II
Wstawki Valenciennes do wyboru metr **4 f. 8 f.**
Wstawki Valenciennes około 5 cm szerokie, do wyboru metr **12 f.**
Koronki Valenciennes około 12 cm szerokie, do wyboru metr **19 f.**
Koronki tiulowe około 20 cm szerokie 4 i pół metra **58 f.**
Koronki i wstawki tiulowe około 15 cm szerokie 4 i pół metra **78 f.**
Materie tiulowe Serya I 65 f. Serya II 95 f.
białe i krem., 45 cm szerokie metr
Materie tiulowe około 45 cm szerokie, czarne, białe, kolorowe metr **125 f. 175 f.**
Materie festonowe około 45 cm szerokie, Ia, towar metr **125 f. 195 f.**
Cen regularnych tych artykułów nie podajemy.

Bez konkurencyi!

1200 sztuk białych
kiteków ruskich 45, 50, 55 cm. długich, satyneta Augusta, każdy kitelek fen. **59**

200 sztuk białych
koszul dla panów dobra materia. 100 cm. długie z faldzikami sztuka fen. **89**

Pół story, tiul groszkowy z wolantem, 180+225 cm. wielkie fen. **115**

600 sztuk białych
damastowych serwetek 6 sztuk fen. **72**

600 sztuk
chusteczek z rąb. do nosa rogi ręcznie wyszywane sztuka fen. **33**

200 sztuk białych bluzek bat. tylko najlepszy piękny towar

72 125 175 225

Prosimy korzystać z naszego białego tygodnia, który znany jest daleko i szeroko jako najkorzystniejsze źródło zakupna dla Bochum i najdalszej okolicy.

BORGZINNER & Co.

Modny tom towarowy
BOCHUM
2—4 Bongardstr. 2—4



Wszystkim krewnym, znajomym i rodakom donosimy niniejszem, iż po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone świętymi Sakramentami pożegnał ten padoł placzu mój najdroższy mąż, nasz ojciec, dziadek, brat, wuj i szwagier

śp. Wincenty Sobek.

Śp. Zmarły urodził się w Pelplinie, dnia 6 kwietnia 1854 a na obczyźnie przeżywał 21 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 lipca o godz. 8 z domu żałoby ul. Johanniterstr. 18. Po pogrzebie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa. O liczny udział w pogrzebie i pożożne westchnienie za duszę zmarłego uprasza w smutku pogrążona

Rodzina.

Bochum, dnia 3 lipca 1911.



Tow. św. Barbary w Bochum

Szanownym członkom donosimy, że po długich i ciężkich cierpieniach pożegnał żywot doczesny nasz długoletni i gorliwy członek

śp. Wincenty Sobek

w 58 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca br. o godz. 8 rano z domu żałoby Johanniterstr. 18. Po pogrzebie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa. Szan. członków uprasza się o liczne i punktualne stawienie się w czapkach i oznakach. Zarząd.



Tow. św. Wojciecha w Laer zasyła swemu członkowi pami

Franciszkowi Pogodzie

oraz jego dożgonnej towarzysze życia pannie

Maryannie Luteszkównie

w dniu ich ślubu 4 lipca jak najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności. Młodej Parze „Szczęść Boże!“

Zarząd.



Baczność Polacy w Witten!

Wielki wiec na Witten i okolice

odbędzie się 9 lipca rb. o godz. 4 po poł. na sali domu czeladzi katolickiej w Witten, ul. Ardeystr. 13. Na wiecu przemawiać będą mówcy pozamiejscowi. Osoby poniżej lat 18 nie mają wstępu. Otóż znowu po kilku latach wolno nam publicznie w naszym ojczy stym języku przemawiać o naszej ciężkiej doli i ucisku, w którym żyjemy. Przeto Polacy i Polki sałe zapelnąć witteni po same brzegi. Na wiec ten za proszony został jeden z posłów polskich.

Pisma polskie sprawie naszej życiowej prosimy to powtórzyć.

Zwołujący.

Karty pocztowe

poleca

„Wiarus Polski.“

Bank Ludowy

w Odolanowie

spółka zapisana z nieograniczoną poręką przyjmuje oszczędności od 1 marki począwszy i płaci

4½ procent

wypłaca zaś depozyta na żądanie każdej chwili, przy większych tylko kwotach zastrzegając sobie 10 dniowe wypowiedzenie. Wysokość depozytów 1.1.11: 633 971,89 mk. za które odpowiada 789 członków całym swym majątkiem. Adres: 3240

Bank Ludowy

E. G. m. b. H. — Adelnau.

Rada nadzorcza:

Zarząd:

Ks. Dz. Grósty, Dr. Sobiech-Leczywke

prezes.

Binek.

Najlepszy napój domowy

sporządził się z

P. Hartmanna substancji moszczowych

(prosimy zważać na znak ochronny).

Już od przeszło 30 lat w handlu 1000-ce poświadczeń.



Porcję do 150 litrów (bez cukru) dostarcza za 3,25 franko



skład główny dla Nadrenii i Westfalii: Conrad Hasslacher nast. Koblenca (Koblenz) Wszędzie zakłada się składy. 342

Oznaki towarzyskie i na zabawy

z wstążek lub mosiężne w wszelkich wzorach. Szarfy, rzakuly, pasy, chorągwie, dekoracje, pochodnie, ognie sztuczne i iluminacyjne, rakiety i kostiumy teatralne wypożycza fabryka i wypożyczalnia

E. Fritsch, Essen n. Ruhrą

interes główny ul. Rottstr. 21. Skład i fabryka Kopstadstr. 3.

Telefon 7059. Drugi Telefon 4545 Najdołniejszy interes dla tego najniższe ceny i najpiękniejsze wyposażenie.

Szanownym Rodakom w Kolonii i okolicy polecam moją

3720

restaurację

bogato w likiery polskie zaopatrzoną. Świeże piwa gradziskie, monachijskie i kolonjskie.

Wyborna kuchnia

Skora i rzetelna usługa!

Ambroży Borowicz, Kolonia

Niedrichstrasse nr. 28.

Zadajcie

od kupców i przemysłowców, a których zakupna czynicie,

aby ogłaszali

w pismach polskich, w celu zw. ocenienia u wagi na swe przedsiębiorstwa. Pożądany skutek ogłoszenia, zamieszczone we „Wiarusie Polskim.“

Książki do nabożeństwa

poleca

„Wiarus Polski“

Państwa

otrzym. każdego czasu polskie służące przez streczarkę

A. Przybylską,

Wattenscheid, Bahnhofstr. 1

Dziewczęta polskie, każdego wieku otrzymają tamże każdego czasu miejsce bezpłatnie. 3693

Swój do swego!

Rodacy rozszerzajcie „Wiarusa Polskiego“.

Licht-Spiel-Haus

„ZUR FLORA“

(W. Marzina) Wanne (W. Marzina)

Teatr żywych fotografii.

Odwiedzający kinematograf Licht-Spiel-Haus mają wolny wstęp do ogrodu i na koncert.

PROGRAM:

od 4-go do włącznie 7-go lipca 1911 roku.

Jak starzy śpiewali wzruszający dramat w 2 częściach.

Lemke szuka swojej teściowej humoryst.

Müller zgubił igłę komiczne.

Obraz śpiewający: Na swojską nutę.

Dwaj przyjaciele ciekawy dramat.

Próby wlotu pana Wesołego humorystyczne.

Róża z Salem porywaj. dramat.

Pojedynek na morzu dramat.

Lehman bankrut smiesznie i zachwycające dodatki dramatyczne. W każdą środę dramaty.

Przebudowa i powiększenie lokalu mego!

Nadzwyczaj tania sprzedaż ==

rozpoczyna się w

Poniedziałek

3

: L I P C A :



Jak każdemu wiadomo, podczas przebudowy towary się zakurzają i niszczą, postanowiliśmy zapasy nasze o ile możliwości zmniejszyć, i w tym celu wyznaczaliśmy ceny dotychczas niebywale niskie.

Jako rzeczywiście bardzo tanie polecamy:

Damskie kabaty, czarne i kolorowe - Płaszcze od kurzu - Bluzki - Spódnice - Sukienki i płaszczyki dla dziewcząt - Czapeczki i kapeluszyki dla dzieci - Wszelką bieliznę damską i dla dzieci

Ubrania męskie - Ubrania dla chłopców - Kapelusze sukienne i słomiane - Krawatki - Koszule i gacie macco - Koszule i gacie wełniane - Garderoba do pracy po znanych tanich cenach.

Dalej polecamy po
również niebywale
tanich cenach:
Materye wełniane
i bluzkowe, per-
kale, musliny, sa-
tyny, polskie płótna
na powłoki, wysypy,
darte gęsie pierze
i kwap, firany, ro-
losy, kobierce białe
i kolorowe, bar-
chany
Specjalność:
polskie chustki,
jedwabne fartuchy
i suknie

Niechaj nikt
nie omieszka,

czem prędzej tem lepiej

potrzebne towary zakupić, gdyż tylko
krótki czas tania sprzedaż potrwa

A. Landowski & Co.

właściciel: Piotr Poówiardowski

ul. Kaiserstr. 173 : Langendreer : ul. Kaiserstr. 173.



Nowość polska na obczyźnie!

Szanownym Rodakom i Towarzystwom polecam
jako jedyną na obczyźnie 3871

fabrykę krzyżów

na groby, nagrobków z czysto polskimi napisami

marmurowych płyt na umywalki

i innych wyrobów rzeźbiarskich

Wysyłka na cały obwód przemysłowy

Wystarczy zamówić pocztówką, a natychmiast przybywam

J. Węclewski, Essen, Maschinenstr. 27.

Wdowa

z dwiema dziećmi w 32 roku życia, posiadająca własną wyprawę pragnie wyjść zamaż za młodszego wdowca lub starszego kawalera. Oferty do administracji „Wiarusa Polskiego” pod nr. 4033.

Baczność Towarzystwa!

Szanownym towarzystwom kościelnym, śpiewackim, oraz gniazdom sokolim donoszę uprzejmie iż dostawiam

pierwszorzędną orkiestrę

do wykonywania wszelkich koncertów na zabawy oraz wszelkie nroczyści rodzinne począwszy od 2 osób aż do najwyższej obsady. Liczę na poparcie szanownych towarzystw ponieważ orkiestra składa się przeważnie z samych Polaków. 2889

Fr. Kubera

kapelmistrz polski. Recklinghausen-Süd
Friedrichstrasse numer 6.

Panie i panowie

wszystk. stanów mogą 10 mk. dziennie zarabiać przez sprzedaż artykułu domowego. Znajomości fachowych i kapitału nie potrzeba. Prowizję wypłaca się zaraz. Of. do Postfach 301 Duisburg. 4019

Wielka obietnica

objawiona przez Pan Jezusa. Nowenna Izaak Boskich zapewnia dobrą śmierć każdemu, kto ją raz jeden w życiu godnie odprawi. Z aprobatą kościel. 190 stron. Cena 10 fen. z przes. 15 f. 10 sztuk z przes. za 1,30 mk zamawiać w Księgarni Katolickiej Poznań Jezuitska 5, za liczką lub pieniądze na przed.

Składy kolonialne i warzywa

mogą nabyć za cenę fabryczną ser w kawałkach i luźny. Spółka masła i sera 4022

Mazurek i Comp.

Recklinghausen-Süd, Engelbertstr. 17.

Wanne. 3684

Wanne.

Polski skład skór!

Polecam mój skład skór w kuponach i wykrawkach — oraz wszelkie przybory szewskie.

J. Blachowiak, Bahnhofstrasse 161
naprzeciw restauracji p. Dortha

REUMATYZM I PODAGRĘ

można wyleczyć wszechświatowo znanym środkiem.

Kilka tysięcy osób zupełnie się wyleczyło dzięki temu środkowi. Żądajcie środek ten w każdej aptece lub składzie aptecznym.

KAŻDY czytelnik tego wydania cierpiący na reumatyzm lub podagrę powinien po przeczytaniu niniejszego niezwłocznie zaopatrzyć się tym cudownym środkiem, gdyż takowy pomaga i w tym wypadku gdzie wszelkie inne lekarstwa nie okazały nawet najmniejszej ulgi. Tysiące nieszczęśliwych, cierpiących na takie męczące choroby jak reumatyzm, podagrę, scyatykę i ischias, dzięki temu środkowi powróciło do zupełnego zdrowia. Ja żądałbym wyleczyć każdego cierpiącego na tę chorobę, gdyż ja sam przez dłuższy czas cierpiełem na jedną z samych najpocząwszy form reumatyzmu i podagry i żaden lekarz nie był w stanie mi pomóc; wszyscy lekarze uznali chorobę moją za nieuleczalną i osądzony zostałem męczyć się i cierpieć do końca mego życia. Będąc już blisko rozpacz, przyszedłem na myśl, chorobę tę studyować i zacząłem usilnie pracować z nadzieją samemu wynaleźć środek dla mego wyleczenia. Po upływie dłuższego czasu udało mi się wynaleźć zestaw ziół, po użyciu którego uczułem znaczne polepszenie. Z wielką wytrwałością nadal używałem środek ten i po upływie krótkiego czasu zdołałem oswobodzić się zupełnie od moich strasznych cierpień.

Od tego czasu postanowiłem zapoznać wszystkich cierpiących na tę chorobę z moim środkiem i ukazać im, że choroba ich NIE niewyleczalna jest, oraz pragnę ukazać wszystkim jakim sposobem mogą otrzymać dla siebie ten cudowny leczniczy środek. Z każdą pocztą otrzymuję listy dziękczynne z których poniżej wybrane następują.



Ruda Maleniecka, 2 lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam WPana, że tak długo nie odpisałem na list, który otrzymałem i za pamięć dziękuję.

Po użyciu czterech pudełek Pańskiego środka „Trayser” ból z ramienia ustąpił i czuję się zdrow. Liczę sobie za obowiązek, między znajomymi rozgłaszać o środku uleczalnym „Trayser”. Również nie mam nic przeciw temu jeśli Sz. Pan list mój umieści na liście wyleczonych pacjentów przez środek „Trayser”.

Z poważaniem

H. WERNER.



Łódź, 12-go lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Zwracam się do WPana i donoszę Mu, że preparat „Trayser” otrzymałem i po użyciu takowego czuję się znacznie lepiej, spodziewam się, iż przy dalszym używaniu pastylek „Trayser” wyleczę się całkowicie gdyż czuję się coraz lepiej. Przy niniejszym załączam swoją fotografię, jak również upraszam list mój umieścić w liście wyleczonych przez preparat „Trayser”. Liczę za swój obowiązek rekomendować preparat „Trayser” między cierpiącymi. Dziękuję WPanu za łaskawą pomoc.

Z poważaniem

P. SZYMANOWSKI.



Lublin, 26 lutego 1911 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej, że tak długo nie dałem żadnej odpowiedzi, gdyż czekałem rezultatu mojego leczenia się i dzięki Pańskiemu wynalazkowi „Trayser” jest mi zupełnie lepiej. Wdzięczność moja dla WPana jest wielką i gdziekolwiek mogę staram się rekomendować środek ten.

Z poważaniem

BRONISŁAW ŻARNICKI.



Tarnopol, 16-go lutego 1911.

Szanowny Panie!

Po użyciu Pańskiego leczniczego środka „Trayser” czuję się o wiele lepiej i już mogę sama chodzić. Ten pan z ulicy Kraszewskiego napisał z mojej rekomendacji. Poślij WPanu fotografię oraz składam serdeczne dzięki za Jego skuteczny „Trayser”.

Z szacunkiem

KATARZYNA PROCHACKA.



Łódź, 5-go lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Niniejszem zaświadcza skuteczność Pańskiego preparatu „Trayser”. Po użyciu jednego pudełka pastylek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” czuję się zupełnie dobrze za co WPanu składam najserdeczniejsze podziękowanie. Pański preparat rekomenduję znajomym. Przy niniejszym zasylam swoją fotografię i pozwalam WPanu list mój zamieścić w liście wyleczonych.

Z poważaniem

STEFAN SZMIDT.



Ciechanów, 11-go marca 1911.

Szanowny Panie Trayser!

Z przyjemnością przesyłam WPanu fotografię swoją i jestem obowiązany potwierdzić, że środek „Trayser” jest najsukcesyjniejszy i najlepszy dotychczas wynaleziony do leczenia reumatyzmu i podagry, gdyż po użyciu tylko małej ilości tego cudownego środka czuję się zupełnie zdrow, rekomenduję takowy wszystkim znajomym.

Z poważaniem

FRANCISZEK TETRZYŃSKI.



Łódź, 6-go marca 1911 r.

Szanowny Panie!

Dziękuję stokrotnie za tak skuteczny środek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser”, gdyż po użyciu takowego zostałem zupełnie wyleczony. Staram się o ile możliwości rekomendować środek ów moim znajomym, ażeby dowiedzieli się o cudownym wynalazku WPana.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

i poważania

WŁADYSŁAW ZDZIENICKI.



Radom, 10-go marca 1911.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam, że tak długo nie odpisywałem gdyż byłem w podróży. Spieszę donieść, że gdzie mogę rekomenduję lekarstwo WPana, które bez wszelkiej błagi daje wprost świetne rezultaty, o czym niejednokrotnie przekonałem się i tak mój znajomy kupiec z Radomia p. J. Wadrewski zachorował na reumatyzm, leżał w łóżku 3 miesiące, leczyl się różnymi środkami i kosztowało go to grube pieniądze, lecz bez rezultatu. Pastylki „Trayser” pomogły mu o tyle, że wstał z łóżka i o kiju zaczął chodzić. Dałem adres WPana i sprowadził preparat Pański i dziś jest prawie całkiem zdrow. Pyta WPana czy może treść listu mego ogłosić, ale proszę bardzo wszak to co na pisałem jest szczerą prawdą, niema w tem przesady ani też błagi, jestem wielce wdzięczny WPanu, gdyż pozbył z moją chorobę tak przykrej i kosztownej w leczeniu. Stosownie do życzenia posyłam fotografię żony. Proszę wierzyć, że gdzie będę mógł, rekomendować będę środek WPana.

Z poważaniem.

J. WAGNER.

Na żądanie wysyłam niezwłocznie dokładne adresa wyżej wzmiankowanych osób.

Doprawdy, po przeczytaniu powyższego nawet najpocząwszy sceptyk przyznać musi, że odkrycie tego środka jest darem dla cierpiącej ludzkości. Ja mogę napisać książki o kilkunastu tomach i wtedy wątpię, czy mógłbym umieścić wszystkie otrzymane listy dziękczynne. Młody i stary, bogaty i biedny słowem we wszystkich stanach i warstwach społecznych z wszystkich części świata otrzymuje zawiadomienia o zupełnym wyleczeniu dzięki tylko temu środkowi. Wielu z nich już od kilku lat przykutych było do łóżka, inni zaś z powodu strasznych cierpień reumatycznych tylko za pomocą laski poruszać się mogli i ani jeden z podobnych wypadków nie okazał się beznadziejnym dla środka od reumatyzmu i podagry „Trayser”.

Żądajcie dla tego niezwłocznie środek ten przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Środek ten zestawiony jest w formie pastylki, każda pastylka jest jedna doza. Wystrzeżcie się podrabiania i żądajcie tylko prawdziwego „Trayser”. Aby przekonać WP., że jestem w zupełności pewien o skuteczności siły mojego leczniczego środka i że takowy musi bezwarunkowo WP. pomóc, to jeżeli WP. nie żąda niezwłocznie udać się do apteki, aby kupić środek ten nie próbując go wcześniej, gotów jestem wysłać WP. zupełnie bezpłatnie, próbny pakietek tego środka pod warunkiem, że WP. wypełni dokładnie niżej drukowany kupon i przysłać takowy pod moim adresem. Gdy WP. środek ten już spróbuje, może potem żądać takowego w każdej aptece lub składzie aptecznym. Adres mój:

M. E. TRAYSER, nr. 151 Bangor House, Shoe Lane, LONDON, England.

UWAGA: Jeśli WP. żądał będzie więcej tego środka, może dostać takowy na miejscu w aptece lub w składzie aptecznym.

Kupon.

Upraszam o przysłanie próbnego pakietka środka leczniczego przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” jak również bezpłatną broszurę w języku polskim z opisem o reumatyzmie i podagrze, ich przyczyny, rozmaite postacie i leczenie.

Imię i nazwisko

Adres

Cierpię

(Upraszam napisać tutaj czy na reumatyzm lub podagrę WP. cierpi).



Szanownym Rodakom w Herne
i okolicy polecam mój

wielki wybór

mebli i sprzętów kuchen.

jako to: maszyny do prania
i gotowania, szycia i wydzia-
mania oraz wielkie magle po-
czawszy od marek 20 do 500.

Za gotówkę:

Wszelkie zakupione rzeczy odstawiam własną furmanką bezpłatnie do domu.
Moim Odbiorcom wypożyczam darmo potrzebne sprzęty do uczt weselnej.

STANISŁAW JANKOWIAK • HERNE

ul. Nowa (Neustr.) 35. (3208) ul. Nowa (Neustr.) 35.



Na odpłatę

1000

noszonych

zegarków kieszonkowych

pozostałych z licytacji
sprzedajemy teraz ::

bardzo tanio.

Lombard

A. Eick & Comp.

3884

Bochum, ABC-Strasse.



Chcesz Pan być fotografo-
wany u polskiego fotografa?

Także i Towarzystwom mają-
cym zamiar się dać fotografo-
wać przypominam, iż polski
fotograf który wykonuje Tow.
obrazy i pocztówki znajduje
się 3725

w Recklinghausen - Süd
:: Marienstrasse numer 15 ::

Z poważaniem

Ig. Maciejak.

Fabryka broni
H. Burgsmüller & Söhne
Krelensen (Harz) W. 69.



dostawia wprost, dla tego bezwarunkowo najtaniej i naj-
korzystniej. Fusze do polowania i tarczy, teszyngi, rewol-
wery i pistolety. 6 letnia gwarancja. Katalogi specjalne
broni i przyrządów do polowania, 208 stronnic, wysyła
się każdemu darmo i opłatnie bez musu kupna.



Dostawcy
wielk. wysokich
domów książę-
cych. (3890)

Księgarnia polska i zakład oprawy obrazów
w Hamburgu, ul. Emscherstr. 68

Jana Czajkowskiego

poleca Szan. Rodakom swój bogato zaopa-
trzonej skład w instrumenta muzyczne i ol-
brzymi wybór płyt polskich do gramofonów,
artykułów galanterijnych, krzyży, figur,
piękne kwiaty oraz wazony w wielkim wy-
borze już od 50 fen. pocz. Olbrzymi wybór
pocztówek narodowych i świątecznych, cyga-
ra, papierosy, tylko polski wyrób, tabaka do
palenia i zazywania, tabakierki, Drzymałowski
z różnymi napisami. Wina polskie i zagra-
niczne już od 50 fen. pół litr. butelki i wiele
innych drobnych artykułów nadających się
dla każdego. 3619

Wiele pieniędzy

każdy kupiec
i przemysto-
wiec poleca-
jąc swe towa-
ry we „Wia-
rusie Polskim”

zarobić może

gdyż pozyska
licznych now.
odbiorców!

Dzielną polską
dziewczyne

potrzebuje od zaraz
do domowej pracy.

Jan Rydzewski,
mistrz rzemiełki

Wanne, Götthestr. 22.

Sprzedam posiadłość

w mieście powiatow-
em, 14 morg grun-
tu z wszelkimi bu-
dynkami w dobrym
stanie. Kolej, gimnazy-
um i wyższa szkoła
dla dziewcz. w miejscu.

M. Nawrot,

Schrimm (Posen)
Gartenstrasse, 3966

Darmo i franko

otrzyma każdy mój
najnowszy, illustrow.
wspaniały katalog

w polskim języku, o
zegarkach, łańcusz-
kach, przedmiot. zło-
tych, srebrnych jak i
skorzanach o skrzyp-
kach, harmonikach
ręcznych i ustnych,
gramofonach, obra-
zach, wszelkich dewo-
cyonalach, książkach
do nabożeństwa, do
rozrywki i historycz-
nych jak również
wszelkich przedmio-
tach użytkowych.

G. H. Kaufmann
Halle a. S. (3729)

Zastępcę

i podróżujących za wy-
sokim wynagrodze-
niem poszukuję do mo-
jej trwałej oryg.-zefi-
rowo-plócienneli biele-
zny. Czyści się tylko
zimną wodą. Zawsze
czysta i sztywna PP.
Kupcom i handlującym
wysyłam na życzenie
hurtowny cennik.

Adam Kosmański,
fabryka bieleziny
Düsseldorf 36

UPRASZAMY

Szan. Czytel-
ników, aby za-
mawiając przed
kupując przed
mioty polec.
we „Wiarusie
Polskim” lub
wogóle korzy-
stając z działu
ogłoszeniowe-
go, raczyli

ODWOŁYWAĆ SIĘ

na „Wiarusa
Polskiego” ja-
ko

NA ŹRÓDŁO

skład inform-
acyjne swoje za-
cierpnęli. —
Takie powo-
ływanie się
bowiem wpły-
wa na rozsze-
rzenie ogło-
szeń

WIARUSA POLSKIEGO

Oszczędności

przyjmuje niżej podpisana spółka już od 1 mk.

począwszy płacąc

4½ procent

za kwartalnym wypowiedzeniem
blicza procent od dnia wpłaty.

adres:

4006

Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H.
w Trzemesznie—Tremessen Prov. Posen.

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych,
którego patronem jest ks. kanonik Adamski.

B. Powalowski, Bochum

tylko Maltheserstrasse nr. 18
poleca swój

interes krawiecki

po wykonywaniu ubrań wszelkiego rodzaju po
cenach umiarkowanych z gwarancją dobrego
drzylegania. Z powodu korzystnego zakupna
mam na składzie ogromny wybór mate-
ryj na sezon wiosenny. 3185

Polskie płyty

do gramofonów
a 1.75 mk.



Olbrzymi wybór około 500 szt.
zawsze na składzie.
Spisy płyt i cenniki bezpłatnie

Gramofony po cenie najniższej.

St. Pełczyński

Poznań 9

ulica Wodna 13 I.

Posen 9

Wasserstr. 13 I.

**Książki o sprawie
robotniczej**

powinny się znajdować w bibliotece
każdego towarzystwa i w domu
:: każdego światłego rodaka. ::
Szczególnie zasługują na polecenie:

Hitze ks. dr. Kwestya robotnicza
i dążności do jej rozwiązania. Ce-
na 3 mk. i 20 fen., z opr. 4 mk.
Koszt przesyłki 30 fen.

Horowicz. Prawdziwy katechizm
polskiego robotnika. Cena 50 fen.
z przes. 60 fen.

Kantatek ks. dr. Obowiązki spo-
łeczne i narodowe. Cena 60 fen.
z przes. 70 fen.

Klein. Religia i rewolucya socy-
alno-demokratyczna. Cena 50 fen.
z przesyłką 60 fen.

Mieudale próby państwa socyal-
istycznego 30 fen. z przes. 40 f.

W kwestyi wychodźstwa polskiego.
Cztery rozprawy. Cena 1 mk.
z przesyłką 1 mk. i 20 fen.

Hammerstein. Sprawa robotnicza
wobec wiary i społeczeństwa. Ce-
na 1 mk. z przes. 1 mk. i 20 fen.

**O umowie taryfowej między pra-
cobiorcami i pracodawcami.** Ce-
na 20 fen. z przes. 25 fen.

Socyalistyczna uciążliwość w walce
z przeciwnikami. Cena 10 fen.
z przes. 15 fen.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski”
Bochum, Maltheserstr. 17.

Oj bolą nogi bolą,

gdy się chodzi w niewygodnych trzewikach,
więc idźcie po obuwie do polskiego składu
szewskiego

Bronisława Roszaka

Wanne, przy ul. Dworcowej 116
(Bahnhofstr.) za kościołem katolickim.

Olbrzymi wybór eleganckiego obu-
wia dla panów, pań i dzieci. Mocne
obuwie do pracy dla górników i hu-
tników. Warsztat reparacyjny na
miejscu. Specjalność: buty sokołe
i trzewiki do ćwiczeń. Szan. Roda-
ków proszę o poparcie. (3790)



**Do Ameryki
z Antwerpen**

12.000—19.000 ton wielkich dwuszy-
bowych parowców

Red Star Line

Pierwszorządne okrety. Ceny u-
miarkowane. Wyśmienite zaopatrze-
nie.

Odjazdy tygodniowo w soboty do No-
wego Jorku, — dwutygodniowo w
czwartek do Bostonu.

Bezpłatne wiadomości udziela:

Red Star Line, Antwerpen

albo jej agencji:

Wilh. Krüsmann, Brückstr. 21 Bochum

Julius Philips, Ludwigstr. 29 Ruhrort

Emil Luttmann, Schützenbahn 50, Essen

Vans Voigt, Markt 11, Dortmund.

Bacność! Bacność!

Polecam szanownym Rodakom mój boga-
to zaopatrzony 3861

skład sukna i warsztat krawiecki

Ubiory odstawiam gustownie i tanio

Jan Kretschmer, krawiec męski

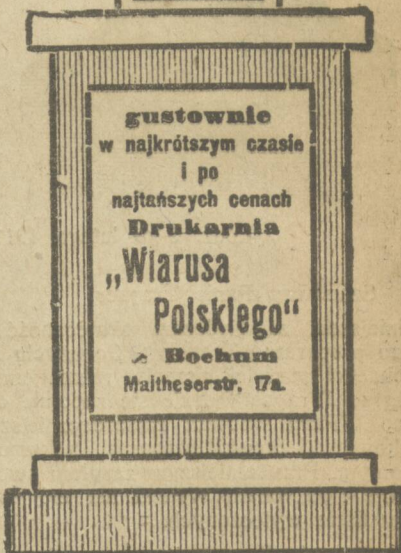
Recklinghausen-Süd

ul. Bochumska 127.

Bochumerstr. 127

Wszel-
kie
druki żałobne

wyko-
nuje



gustownie
w najkrótszym czasie
i po
najtańszych cenach

Drukarnia

„Wiarusa

Polskiego”

Bochum

Maltheserstr. 17a.

4½ procent

za półrocznym wypowiedzeniem,
4½ za kwartalnym wypowiedz-
3½ nakażde razowe żąd. placimy

od oszczędności

i przyjmujemy takowe w każdej
:: wysokości i każdego czasu. ::

3857

Bank Kupiecko-Przemysłowy

E. G. m. b. H.

w Kościeńcu—Kosten in Posen.